



Marcin Sawicki dziennikarz współpracujący
z TVP Kultura.

Czy Miś Uszatek też jest gejem?

Poniedziałek, 28 maja (07:21)

Czy popularny program dla dzieci "Teletubisie", zawiera treści będące propagandą homoseksualizmu? Na to pytanie odpowiedzi chce Rzecznik Praw Dziecka Ewa Sowińska, co okazało się w rozmowie z pismem "Wprost".

Na czym polega problem? Jeden z teletubisiów, o wdzięcznym imieniu Tinky Winky chadza bowiem z czerwoną damską torebką, a nie jest przecież płci żeńskiej. Warto więc postawić pytanie: po co mu torebka? Czy nie jest to zły przykład dla dzieci, którym w ten sposób pozacierają się w łebkach różnice między płciami i będą uważać, że torebka (a może i szminka?) przystoi mężczyźnie, tak jak kobiecie wąsy czy sportowe auto?

Sprawa narodziła się w Ameryce, gdzie słynny kaznodzieja Jerry Falwell, niedawno zmarły a znany między innymi ze sprawy przeciw pismu "Husler", 8 lat temu ogłosił, że Tinky Winky jest złym wzorem dla dzieci. Wg. Falwella postać tego teletubisia nieprzypadkowo miała purpurowy kolor, gdyż jest to barwa symbolizująca emancypację gejowską. Tinky Winky ma także na głowie antenkę układającą się w trójkąt, który również jest znakiem dumy z gejowskiej tożsamości.

Rzecznik Praw Dziecka zleci teraz ekspertyzę, aby ustalić ile jest prawdy w tych enuncjacjach. Możemy zgadywać, że zatrudnieni zostaną psychologowie, może seksuologowie, którzy obserwując zachowanie Tinky Winky'iego ustalą, czy nie jest wcieleniem małego geja.

Zachęcałbym biuro Rzecznika Praw Dziecka do zbadania także kolejnych programów i dobranoczek, gdyż zaledwie wstępny rzut oka daje podstawy do niepokoju. Słynny Miś Uszatek wszak ma cechy modelowego geja. Mieszka sam - bez żadnej kobiety. Obsesyjnie prawie dba o wygląd oraz o czystość. Do tego zawsze poskładane ubranka oraz elegancko zaaranżowane mieszkanko stwarzają wrażenie niemożliwie porządnego oraz schludnego jeśli miałby to być mężczyzna heteroseksualny. Każdy z nas to przecież wie, że nawet największy czyścioch i modniś wśród mężczyzn o orientacji heteroseksualnej "wysiada" przy przeciętnym geju, którego zapach, fryzura, koszulka czy buty od razu wywołują kompleksy i każą przypuszczać, że dla odrobiny smaku czy wyrafinowania, potrzebny jest pierwiastek kobiecy a natura "prawdziwych" facetów wymyśliła po to, by ktoś mógł okładać dinozaury kijem rycząc oraz potykając się o własną brodę. Jest jedno logiczne wytłumaczenie. Miś Uszatek jest gejem i dokładnej analizy ekspertów z Biura Rzecznika Praw Dziecka wymaga także tekst piosenki zawierający podejrzane zdania: "Dzieci lubią misie, misie lubią dzieci" oraz "Jestem sobie mały miś, grzeczny miś, znam się z dziećmi nie od dziś."

Upraszam także o sprawdzenie następujących bajek: "Żwirek i Muchomorek" - dwóch facetów mieszka razem w środku lasu. Komentarz zbędny. "Bolek i Lolek" - czy gdzieś zostało powiedziane, że to są bracia? Ich przyjaźń z Tolą ma ponadto cechy przyjaźni gejowsko-dziewczyńskiej. "Przygody Koziołka Matołka" - urwał się z domu i poszedł w tzw. "gigant", rzekomo w poszukiwaniu Pacanowa. Zły chłopak i daje zły przykład. "Przygody Baltazara Gąbki" są także podejrzane. Główny bohater tej bajki to Smok Wawelski, czyli starszy pan, który żyje samotnie otoczony luksusem a pieniądze wydaje na podróże. Czemu nie wokół niego żadnej kobiety? "Piaskowy Dziadek" - ubrany w paltocik, rajtuzki oraz z dziwną spiczastą czapeczką pasowałby jak ułaj do każdej Parady Równości.

Ponadto proszę o odpowiedź na pytania. Dlaczego wśród Smerfów jest tylko jedna kobieta i jakiej orientacji jest smerf Lалуś? Czy Gargamel, który żyje sam z kotem, nie jest także podejrzany ganiając bez przerwy za tymi małymi stworzeniami? I last but not least...

Co pokaże wilk zającowi, gdy go wreszcie złapie?!

salon24